

# Tygodnik

# Jarosławski

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Półrocznie 6 ZŁ.  
kwartalnie 3 ZŁ.  
miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24  
Otwarty codziennie od godz. 1.—2.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 409,460

**Ceny ogłoszeń:**  
Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.  
Nadesłane 40 „ „ 1 „ | Przed tekst. red. 100 „ „ 1 „  
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe.  
Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpalt  
— Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —  
Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

## Nierealne kombinacje i ich następstwa niemiłe.

Nigdy może życie nie przemawiało z taką siłą i tak stanowczemi i realnemi kategorjami jak obecnie w tych niezwykle nieźrównoważonych czasach. Formy bytowania mają bowiem tylko jakby pozory harmonji, gdyż pod gładką powłoką kotłują wielkie przeciwieństwa, wywołane przez szereg żywotnych zagadnień, których nie można pomieścić w żadnych formach. Jeśli zaś nawet udaje się nieraz wytworzyć fikcję, że problemy wzajemnie się wykluczające i przeciwstawiające się sobie z całą bezwzględnością zakuto w obręcz jednej i tejsamej — beczki, to już wkrótce musi się okazać złudność takiego wysiłku. Siła przeciwieństw rozsądza bowiem formę i naczynie pęka z hukiem ogłuszającym.

Widzimy takie zjawiska na każdym kroku, obserwujemy je też z niemałym zainteresowaniem na wydarzeniach a raczej na całości życia politycznego. Jeśli zrzeszenia demokratyczne lub ugrupowania zbliżone do nich pod względem organizacyjnym przeżywają tragedję kryzysu na równi z całą resztą swego otoczenia, to źródła rozkładu należy przede wszystkim szukać w wadliwości ich ustroju. Wszędzie bowiem tylko nie w życiu politycznym można bez obawy o przykre następstwa łączyć sprzeczne co do interesów uwarstwienia i zapewniać je, że symbioza wilka z owcą doprowadzi z czasem do nowej rasy wilkojagnięcia. Przez jakiś czas można nawet z pewnem powodzeniem obiecywać synchronizację tonów dalekich pod względem czasu i przestrzeni, można tworzyć teorię o wypłoszeniu z ogrodu udręczeń życiowych twórców niepożądanych i niesympatycznych, trudniej jednak poważnie mówić o tem, że samochód się spłoszył na widok koni.

Kombinacje takie wydają się bowiem całkiem nierealne i sprzeczne z rzeczywistością, której głos zagłusza z powodzeniem bluff-ową blagą,

## TELEGRAMY

### FUTRA DAMSKIE

już od 280 Zł. do nabycia **JAKÓB BERNFELD**  
jedynie u firmy:

Przemyśl  
Franciszkańska 32.

Kupno futra jest rzeczą zaufania. Firma istnieje 44 lat.

obliczoną na niedługą metę. Przekonujemy się o tem na podstawie obserwacji, która się niejako narzuca jako mimowolna krytyka kłamstw konwencjonalnych, popełnianych w najlepszej intencji i z najszczerzą wolą służenia sprawie publicznej. Te kłamstwa, które nawet chwilowo przynoszą pewne korzyści, muszą w końcu doczekać się zde-maskowania przez stosunki. Treść wtłoczona w formy, w których nagromadzono już poprzednio zbyt wiele materiału palnego, musi w końcu wytworzyć ferment, wyposażony w siłę najgroźniejszych środków wybuchowych. Detonacja takich eksplozji w życiu politycznym nie wysadzających ram wraz z szybami nie daje się słyszeć w dalekim promieniu. Idzie ona raczej w głąb. Rozsądza od wnętrza, podrywa i osłabia moralnie, zatruwa idealistów, dobija wątpliwych, otwierając na ścieżkę podwoje sceptycyzmowi.

Pobojowisko zaścielają wówczas ci, którzy owiani najszlachetniejszym idealizmem, wkraczali w życie z płomiennem sercem, pełni najofiarniejszego zapału, pewni, że służą najwznioślejszej sprawie. A reszta, a inni słabsi, mniej wrażliwi, tych nie złamie już wybuch, nie przejmą się one faktem, że treść rozsądziła formę, że siła sprzeczności programowych czy taktycznych nie wytrzymała w kruchem naczyniu.

Te jednostki mniej wartościowe, zdystansowane zrazu w wyścigu do mety, przez silniejsze indywidualności, dochodzą do głosu, one obejmują też komendę, kontynuując w dalszym ciągu raz rozpoczęte dzieło, dzieło, które się nigdy nie da skończyć, gdyż co pewien czas je rozsądza

musi siła nagromadzonych sprzeczności.

Sprzeczności, skonfrontowane z rzeczywistością, muszą — skapitulować. Nie mniej zawsze jednak znajdują się kombinatory, którzy potrafią z przeciwieństw ciągnąć swoje korzyści i najuporczywiej twierdzić, iż nastąpiły czasy tak nadzwyczajne, w których nawet samochody płoszą się na widok koni dorożkarskich. Byle handel szedł, bez względu na to, jak długo i na czyje nazwisko będzie opiewała firma.

## KRONIKA

Osobiste. Sędzia grodzki p. Teofil Dmochowski z Mościsk przeniesiony został do Sądu grodzkiego w Jarosławiu.

Naczelnik Sądu gr. w Radymnie radca p. Witold Kwiatkowski przeniesiony został jako kierownik Sądu gr. do Drohobycza, sędzia gr. p. Stanisław Warywoda z Bohorodczan przeniesiony został jako kierownik Sądu gr. w Radymnie, zaś sędzia gr. p. Wielgus z Wodzisławia do Sądu gr. w Radymnie.

Olbrzymia manifestacja religijna. Podobnie jak i w innych miastach Polski odbyła się również i w naszym mieście uroczystość religijna ku czci Chrystusa-Króla, a to staraniem oddziału „Akcji Katolickiej” w Jarosławiu.

Po całym szeregu nabożeństw na zakończenie uroczystości odbyła się olbrzymia procesja z kościoła parafialnego ob. łac. do kościoła O. O. Dominikanów. Już w przeddzień uroczystości miasto było przybrane flagami i nalepkami oraz pięknie iluminowane. Oświetloną została ulica Dominikańska, gdzie na każdym słupie znajdowała się lampka elektryczna, a nadto przy bramie wchodowej do kościoła O. O. Dominikanów ustawiony został specjalny ołtarz i przybrany niezliczoną ilością różnorodnych lampek, które nadawały ołtarzowi wspaniały wygląd.

W niedzielę dnia 30 października br. po godzinie 3. popoł. ciągnęły przed kościół farny delegacje wojskowe, stowarzyszeń, młodzież szkolna i tłumy publiczności.

Z kościoła O. O. Dominikanów wyruszyła procesja w ilości 3 tysięcy osób.

O godzinie 4 popołudniu uformował się

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne  
poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.



olbrzymi pochód, który majestatycznie zdążył do kościoła O. O. Dominikanów.

A więc szła młodzież szkolna ze sztandarami ze wszystkich zakładów naszego miasta, delegacja wojskowa 3 p. Leg. z orkiestrą, która wykonała cały szereg utworów kościelnych koncertowo, delegacje „Sokoła”, Strzelca, Zw. Podoficerów rezerwy ze sztandarem, Zw. Inwalidów ze sztandarem, „Gwiazda” i t. d. następnie Bractwa kościelne z feretronami, Duchowieństwo, a w końcu niezliczone tłumy parafian.

Ulice miasta oraz wiele domów były rzeźbiście oświetlone.

Pochód zrobił imponujące wrażenie, gdy wśród panującego już zmroku kilka tysięcy osób ciągnęło ulicami miasta z zapalonymi świecami.

Przed kościołem O. O. Dominikanów, gdzie ustawiona została kazalnica, wygłosił podniosłe kazanie przew. ks. kanonik Lisiński.

W czasie procesji statwę Chrystusa niosły kolejno wszystkie stany.

Wśród obecnych zauważyliśmy burmistrza miasta p. inż. Sierankiewicza, p. nadradcę Galikę, pułkownika Paszkiewicza i innych.

W uroczystości tej według najskromniejszych obliczeń wzięło udział około 12 tysięcy osób.

Po godzinie 6. wiecz. uroczystość została zakończona.

Przezniesienia i przesunięcia na stanowiskach sędziów w tut. Sądzie grodzkim. Jak już donosiliśmy, mianowani zostali sędziami okręgowymi w Przemyślu sędziowie tut. Sądu pp. Emil Otto Gottas, Jakób Cieciński i z dnem 2 bm. objęli już w nowym charakterze urządowanie, zaś sędzią śledczym przy Sądzie Okręgowym w Przemyślu p. Leon Prągowski, gdzie obejmuje urządowanie z dnem 9 bm.

P. sędzia Gottas w czasie swego dwuletniego urządowania w naszym Sądzie dał poznać odrazu jako bardzo sumienny i wzorowy sędzia, oraz zdolny pracownik. Mimo młodego wieku potrafił sobie zdobyć uznanie i szacunek u wszystkich, toteż jako nadzwyczajny pracownik i sprawiedliwy sędzia był wzorem dla innych.

Ryszard Voss.

Przekład Apolinarego Despinosa.

## Satyr i nimfa.

(Ciąg dalszy)

Teraz leżała sobie w dołku, jak w jakiejś grocie, zdumionym wzrokiem przyglądała się otoczeniu na niebie i ziemi, widziała słońce kąpiące się w wodzie, słuchała śpiewu skowronków i delikatnego tchnienia wiatru w kwiatkach, które chyliły ku niej swe kwieciste oblicza, witały ją cichym szeptem i prosiły o pozwolenie zanurzenia swych kielichów w miodem źródle. Pośród nich był młody, dziarski głóg, bardzo piękny, czerwono-twarzy chłopak, który chował ją objąć swymi kielichami ramionami, lecz mimo wysiłku nie mógł jej dosięgnąć. Kwiaty omal nie rozsypany się ze śmiechu, ale nimfeczka bała się i zapytała jednego z koczowniców: »Czy to satyr?»

»Dlaczego?»

»Bo taki śmiały.»

»Nie, to tylko głóg. Ale skąd wiesz już coś o satyrze?»

»Matka moja powiedziała mi o nim.»

»Ach taki O, mój się przed nim na baczność!»

**Restauracja**

**Kasyna Garnizonowego Jarosław**

**ul. Grunwaldzka.**

**Pierwszorządny lokal reprezentacyjny.**

Wydaje

**wykwintne śniadania, obiady i kolacje.**

Codziennie wieczorem koncert z danciem

**Bufet Warszawski - Bar**

**Ceny potraw i trunków znacznie niższe.**

Śniadanie 60 groszy.

Sąd Okręgowy zyskał w sędziu Gottasie siłę naprawczą fachową i nieocenioną.

Również i sędzia p. Cieciński mimo krótkiego urządowania zyskał sobie opinię dobrego i pracowitego sędziego oraz dobrego pracownika, a stąd cieszył się powszechnym uznaniem i powodzeniem.

Natomiast zupełnie niespodziewaną była dymisja, którą otrzymał sędzia p. Jan Włodzimierz Waczek. Najpierw miał być mianowany sędzią okręgowym w Samborze, następnie sędzią grodzkim w Samborze, aż w dniu 2 bm. otrzymał dymisję, która w całości mieściła bez względu na wyznaczenie i narodowość wywołała piorunujące wrażenie. Sędzia Waczek w skrobie przyszedł do Jarosławia przed 6 laty, zastał w oddziale cywilnym drugim kilka tysięcy zaległości. W ciągu swego urządowania wyosił wszystkie zaległości, a nadto z powodu wakansu sędziego prowadził do przybycia p. sędziego Ciecińskiego oddział wekslowy, oddział ten należał do wzorowych. Pracownik doskonały, a sędzia obowiązkowy, odznaczający się wielkim taktem i umiarem wobec stron i ich zastępców, pełnił p. Waczek w ciągu swego urządowania kilkakrotnie funkcje kierownika tut. Sądu. Toteż przez dymisję tę wyrządzono sądownictwu polskiemu stratę nie dopowietowania, która w interesie ogółu powinna być jaknajrychlejsza usunięta.

Więść o przeniesieniu p. Waczka

»A kiedy on przychodzi?»

»Koło południa. Kładzie się potem i śpi, bo jest strasznie leniem. Aż to zrobi oczy, gdy cię zobaczy!»

»Dlaczego?»

»Już on taki! — Zawsze trytował się, gdy przedtem nie było tu źródła. Jakby to była nasza wina! Teraz, skoro tu jesteś, nie zechcesz stąd odejść, ten leni straszny — a przecież musi pilnować kóz wielkiego Pana.»

»A kto jest — ten wielki Pan?»

Kaczeniec szepnął: »Nie wiemy. Gdy wielki Pan śpi, nie wolno się nam ruszyć. Pewnie to bóg.»

»Bóg — czy to także kwiat?»

Ze zdumienia wobec nieświadomości nimfeczki nie umiała kwiaty dać odrazu odpowiedź. Potem dopiero mówiły wszystkie jeden przez drugiego, co to bóstwo i ile jest bóstw, tak wiele, że przy wyliczaniu ich nawet tulipanowi brakło tchu. Nagle zawołał jeden z białych narcyzów: »Cicho bądźcie! Wielki Pan zasypia.»

Przestraszone zamilkły wszystkie; tylko nimfeczka zapytała trwożliwie: »A gdzie on jest?»

w stan nieczynny przyjęto z tem szerszym żalem, że p. W. z powodu braku potrzebnej ilości wysługi lat, odchodził bez prawa do emerytury.

Z żyd. gminy wyznaniowej. W niedzielę 30 z.m. odbyła się sesja rady gminy żyd., na której im. komisji rewizyjnej omówił p. Oziash Potascher zamknięcia rachunkowe Kahału za dwa ubiegłe lata. Referent podał rzeczowej krytyce poszczególne działy administracji kahalnej, poczem postawił szereg wniosków, których celem jest uzdrowienie gospodarki tej instytucji.

Po przeprowadzeniu dość ożywionej dyskusji uchwalono wnioski, przedłożone przez referenta. Uchwalono też udzielić nowopowstałemu Tow. żyd. szkoły ludowej i średniej subwencji w kwocie 2000 zł. z tem, że kwotę tą wstawi się na rok 1933. Powzięto też uchwałę w tym kierunku, by utworzyć specjalny fundusz na zakupno gruntu pod cmentarz żyd. w obrębie miasta. Jest to zagadnienie bardzo aktualne.

W końcu uchwalono odpisać licznym podatnikom podatek domowy, poczem prezes Dr. Segal zamknął obrady.

Znamiennym dowodem nędzy stosunków jest zamiar rozparcelowania i sprzedania w ten sposób stadionu »Sokoła«, który był i jest prawdziwą ozdobą miasta i żywym świadectwem upodobań sportowych miasta.

Niestety wielkie trudności finansowe, w których znalazł się »Sokół«, przyspieszyły plan pozbycia się stadionu.

O bolączkach przedmieścia dolno-leżajskiego słów kilkoro. Jarosław — wielki powstał z przyłączenia kilku przedmieść jak: Łazy kostkowskie, Garbarze, Przedmieście dolno-leżajskie, Misztale i t. d.

Jarosław z powodu tego przyłączenia zyskał wiele, a przedmieścia nic, a nawet to co miały przed wojną, dotąd nie odzyskały.

Wszystkie podatki i daniny idą przede wszystkim na upiększenie i pożytek centrum miasta i ulic głównych, zaś przedmieścia dziadują dalej.

I tak n. p. bolączką przedmieścia dolno-leżajskiego jest droga do Misztali.

Dzieci szkolne z Misztali, które ucze-

»Wszędzie, brzmiała tajemniczo odpowiedź.

Lecz nimfeczka nie zrozumiała tego.

Gdy kwiaty pozdrawiały piękne młodzieńskie dziecko Ziemi, śmiały się już ze wszystkich stron ptaszki, aby powitać nowe źródło. Naokoło główki nimfeczki, aż wrzało od świergotu i trzepotania skrzydeł, kosy, drozdy i słowiki ślady na ramionach pięknego dziecka, śpiewały i wywodziły trele. Na jej łonie i u jej stóp aż kotłowało od szpaków, zięb i sikorek, każde ptaszę chciało wyrazić jej swą radość z powodu źródła. Wismukła pieszczka myślała odrazu o zbudowaniu gniazda w trawie, na brzegu źródła. Zlecały się przeudne, śniące jętki, gromady motyli i chrząszczy; a cały ten owadzi tłum przesuwał się, drząc, przez kwiaty i wyprawiał takie harce, aż hucało w promieniach słońca pośród kwiecia. Nagle poezja mała drzeć i zbladła ze strachu: wielki brunatny potwór nadpędził w wielkich skokach, usiadł obok nimfeczki i zaczął stroić dziwne miny.

A ona pomyślała: To pewnie satyr! I byłoby wiele za to dała, gdyby była teraz



szczają do szkoły na przedmieściu dolno-leżajskim muszą po błocie i w bajórze gramolić się, aby dostać się do szkoły. Trochę kamienia, a droga dałaby się jako tako przyprowadzić do stanu używalności.

Dalszą bolączką tego przedmieścia to brak stałego listonosza. Podczas gdy wszystkie gminy w powiecie mają należycie zorganizowaną służbę pocztową, to w całym powiecie jedynie przedmieście dolno-leżajskie nie może doczekać się regularnego doręczenia poczty. „Tygodnik Jarosławski” przytoczył w swoim czasie klasyczny przykład, iż kartka pocztowa z Jarosławia na przedmieście dolno-leżajskie szła 72 dni.

Podobno sprawa ta miała w najbliższym czasie zostać przez Dyрекcję P. i T. załatwiona przychylnie, lecz dotąd w tej sprawie cicho.

Trzecią bolączką to brak stałego stróża nocnego, który był przed wojną. Wprawdzie przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej obiecano przedmieszczanom, że stróż nocny będzie, lecz ostało się tylko na obietnicach.

Wreszcie jeszcze jedna bolączka przedmieścia naszego, to brak lamp. Wprawdzie obiecano nam, że i lampy będą, lecz dotąd głucho.

Dlatego też przy zbliżających się wyborach my przedmieszczanie łącznie z innymi przedmieściami potrafimy upomnąć się należycie o nasze prawa.

Przedmieszczanin.

Czy tylko kaczka dziennikarska? Jeden z poważnych dzienników lwowskich donosił onegdaj, że w Jarosławiu i powiecie jarosławskim grasuje niebezpieczna banda rabunkowa a w związku z tem wyjechał z Wojewódzkiej Komendy P. P. starszy oficer, który ma zorganizować akcję w kierunku zlikwidowania tej bandy. Czy wiadomość ta polega na prawdzie, czy też jest tylko kaczka dziennikarską, trudno narazie stwierdzić. W Jarosławiu dotąd nic o tem nie słydać.

Lotnisko L. O. P. Pu. Tutelsze władze L. O. P. Pu. pertraktują z gminą, o odpowiedni plac na utworzenie lotniska naukowo-sportowego i równocześnie starają się o nabycie jednego latawoa. Akcję L. O. P. Pu. należy przyjąć z pełnym zadowoleniem.

w ciemnej komnacie przy swej Matce—Ziemli. Jednak kwiaty chłotały, a głóg aż trząsł się ze śmiechu, śmiały się i wszystkie ptaszki i wołały: »To nie satyr, to tylko sajako!«

A on do tego stopnia przeraził się straszeniem, który pierwszy raz w swym życiu napędził innemu stworzeniu, że czmychnął natychmiast. Teraz śmiał się wszyscy z bojaźliwego sajaka; nawet nimfka zasznurowała usteczka.

Jakby podniecone niewidzialnymi rękoma wzbilo się słońce w górę. Błądą dziewczętkę owionęło miłe ciepło. Drżała z rozkoszy życia i otworzyła blade usteczka, aby pełnymi łykami pić ze strumienia złotego niebiańskiego światła. Coraz cudniejszym zdawał się jej świat. Kwiaty wystawiały swe kielichy do słońca, pączki pękały, liście rozkładały się, rozszerzały, rosły. Żyłce wrzało w drżących źdźbłach i trawach. Powietrze rozbrzmiewało brzękiem głosów, była to niby muzyka na lutniach, cicha, uroczysta, jak gdyby cała przyroda usypiała swymi dźwiękami wielkiego Pana. Białe, piękne obłoki pokazały się na niebie, płynął powoli,



*Ovomaltine dla wszystkich.*

**ZDROWIE I ŻYWOTNOŚĆ**  
można utrzymać od dzieciństwa do starości, jeżeli w każdym domu codziennym napojem jest OVOMALTINA. Ta doskonała odżywka, składająca się z jaj, mleka, słodku i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia. OVOMALTINA czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwostrawnym, wpływa dodatnio na system nerwowy, wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energii — przyczem dzieci, wobec jej miłego smaku, przedkładają OVOMALTINĘ nad każdy inny napój. —

**OVOMALTINE**

zapewnia zdrowie!

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2-50,  
250 gr. Zł 4-30, 500 gr. Zł 7-80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna  
**Dr. A. WANDER, Sp. Akc.**  
KRAKÓW

Oo nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie

Aura nie dopisała tego roku w dniu Święta Zmarłych, gdyż całodzienny nieustanny deszcz uniemożliwił wprost ustawianie świeczek i lampek na grobach a wielkie błoto nie pozwoliło wielu ludziom uczczenia pamięci swych najbliższych. Mimo tak wielkich przeszkód setki ludzi podążyło na omentarze, pietyzm dla zmarłych i głęboka tradycja uczczenia ich miejsc wiecznego odpoczynku przemogły w wierzącym społeczeństwie.

Komornicy w miejsce dotychczasowych

rozsunął się, zniknął... Z rozgrzanej ziemi wydobywała się woń jakby przy ofiarnej całopaleniu.

Wtem wychnęły kwiaty, zabrzęczały owady, zaświergotały ptaki, podnosząc się:

«Teraz nadchodzi!»

Nimfka przykucała trwożnie, bo — on teraz przyszedł!

W tej chwili wynurzyła się z morza kwiatów, tuż przy pagórku, kosmata głowa, czarne, szorstkie kudły, koźle uszy, płaska, żółto-brunatna brzydka twarz z małymi zerkatkami oczkami, szerokie usta, obwisłe wargi, pośród których błyszczały zielonawe zęby, długa chuda szyja, długi wychudły tułów, długie chude ręce, długie chude odnoża, zakończone zgrabnymi kociemi racicami, ztytu zadarty ogonek i skóra błyszcząca w promieniach słońca.

Mrucząc z zadowolenia, wyskoczyło to straszdyś, jak młody kozioł, na pagórek. Nagle przystanęło, skrzywiło pysk, spoglądając na małą nimfę, dało znów susa, znów stanęło, popatrzyło na drżącą ze strachu i podeszło bliżej.

»He! A cóż ty za jedna?«

C. d. n.

ważnych egzekucyjnych ukazały się już od Nowego Roku, gdyż od tego dnia zaczęły obowiązywać nowa ordynacja egzekucyjna uchwalona przed kilkoma dniami przez Radę Ministrów i ogłoszona w ostatnim Dzienniku Ustaw. Instytucję komorników powita społeczeństwo z wielkim niezadowoleniem, gdyż wielkie ich taksy uniemożliwiają sporządzanie egzekucyj a koszty te odbijają się na dłużniakach. Dotychczasowi komornicy w Kongresówce żądają przed wykonaniem egzekucji zaliczek wprost horendalnych, często znacznie przewyższających pretensję egzekwowaną.

Koło jarosławskie Związku Żydów b. Uczestników Wojny i Walk o Niepodległość Polski urządza w dniu 6 bm. o godz. 16-tej Konstytuujące Walne Zgromadzenie w sali Kasyna Garnizonowego.

Olbrzymie oszustwo w Jarosławiu. Na polecenie Prokuratora przy Sądzie okręgowym w Przemyśle aresztowany został w dniu 31 października 1932 Aron Schwarz, właściciel składu towarów bławatnych w Jarosławiu. Schwarz prowadził na wielką skalę t. zw. interesy ratowe na których zarabiał grube pieniądze. I tak n. p. za każdą płacil 23 złotych hurtownikowi, a sprzedawał za 55—60 zł. za sztukę.

Najbardziej poszkodowanymi są firmy Eintracht z Rzeszowa na 16 tysięcy złotych, firma Willner również z Rzeszowa na 18 tys. złotych, firma Holzmann i Ska z Krakowa na 20 tys. złotych i inne.

Schwarz pobierał towar u wymienionych wyżej firm na kredyt, poczem ogłosił postępowanie ugodowe w czasie którego miał część towarów ukryć, jak również księgi.

Sędzia p. Pragłowski, zarządził tymczasowe aresztowanie Schwarza, a ze względu na wysoką karę, która mu grozi, zawiesił nad nim areszt śledczy narazie do końca kwietnia 1933 r.

W aferę Schwarza ma być wmieszanych cały szereg osób i to na odpowiedzialnych stanowiskach, to też ze zrozumiałych powo-



dów szczegółów narazie zapodać nie możemy.

Wśród osób wmieszanych w sprawę Schwarz powstał istny popłoch.

Przed ciekawą sprawą sądową. Prokurator Państwa przy Sądzie okręgowym w Przemyślu wytoczył akt oskarżenia Stefanowi Pałczyńskiemu i tegoż żonie Rozalii Pałczyńskiej, wł. realn. w Jarosławiu o występki z § 160 kodeksu karnego, popełnione przez nabycie i ukrycie rzeczy pochodzących z kradzieży.

Oskarżony Stefan Pałczyński znany jest z afery dolarowej, wskutek której adwokat Dr. Schorr poniósł szkodę na 90 dolarów amer.

Z kalendarza protokołów policyjnych. Doprowadzono na Komisarjat P. P.: za jazdę na gapę: Wawrzyńca Gošana z Rzeszowa, Jana Chmurę z Gorliczyny, Zygmunta Fiscohara z Jasła, Eziela Goldmana z Tarnowa, Marję Kulka z Zarzecza małego pow. Wadowice, Jana Zielińskiego z Kolbuszowy, Józefa Dąbrowskiego z Przemyśla, Władysława Sanetrę, Tomasza Dworniczka, Ika Czermana, Irzę Weltz i Andrzeja Majgera. Za włóczęgostwo: Zdzisława Fronda, Stefana Jopa, Zbyszka Bohuna, Jakóba Pessla, Belsera Nusyma, Abrahama Spektora, Michała Witka z Racwałówki (ad Rzeszów). Za kradzież: Franciszka Czopora oraz Władysława Rebeta z Jarosławia, Kazimierza Grzebienskiego z Sanckiego, oraz Władysława Orłowieckiego z Chodaczowa za kradzież wódki na szkodę p. Wilhelma Breitmajera, Józefa Rebeta za kradzież kleszonką na szkodę Marjem Bayer (400 zł.) Władysława Strójwasa, Karola Mrugałę, Wiktora Goron z Rzeszowa za kradzież garderoby i sprzętów domowych na szkodę p. Friedmana i Antoniego Tomaszewskiego z Pełkin za kradzież roweru na szkodę nauczycielki p. Dąbrowskiej z Pełkin i Władysława Bortnika z Sońnicy jako poszukiwanego za kradzież przez P. P. w Radymnie.

Za opilstwo, awantury Franciszka Kłodę z Tywonii, za strzelanie i zbiegowisko Apolliniego Dubiela z Dobkowie, za niebezpieczne pogroźki Stanisława Jasnowskiego z Jarosławia, za oszustwo Wawrzyńca Teofila.

### Ze sportu.

K. S. ELEKTROWNIA (Przemyśl) - S. K. S. JAROSLAWIA 2:2 (1:1)

W dniu 30 października 1932 odbyły się na Stadionie Sokoła zawody o wejście do klasy „B” rozegrane pomiędzy drużynami, które zakończyły się nierozegraną. Wynik zawodów zupełnie sprawiedliwy i odpowiadający przebiegowi gry. Sędziował bardzo dobrze p. Dr. Krejcarek z Przemyśla.

W. K. S. Ognisko rozgrywając zawody o wejście do klasy „A”, uzyskało w dniach 30/X. i 1/XI. 1932 dwa zwycięstwa, a to we Lwowie z Z. T. S. Jutrzenką w stosunku 5:0, a w Stanisławowie z K. S. Stanisławową w stosunku 1:0.

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Jarosław na nazwisko Józef Meier Reich ur. w r. 1900 w Rzeszowie.

**BLEDNICĘ** niedokrwiłość nawet długo trwałą, która odbiera choremu wszelką energię i radość życia — leczą nadzwyczaj skutecznie **ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 6** rozpowszechnione w kraju i zagranicą, polecane przez niezliczone rzesze wyleczonych.

**NERKI, PECHERZ** moczowy schorzał z powodu przeziębienia, nadużycia mięsa, alkoholu, ostrych środków, zatrzymania moczu i t.p. — leczą z nadzwyczajnym skutkiem **ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 7**.

usuwają dreszcze, gorączkę, bóle krzyżów i t.

Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie.”

## Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową 46%,  
mączkę z orzecha ziemnego 55%,  
makuch słonecznikowy 45% do 46% w taflach,  
makuch lniany w okręgach

w ładunkach całowagonowych wprost od producentów, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu, dostarcza

Spółdzielczy  
**Bank Rolniczy**

z ograniczoną odpowiedzialnością  
w JAROSŁAWIU.

NAJSMACZNIEJSZE, NAJZDROWSZE,  
ZAWSZE

**bardzo świeże wędliny**

wyłącznie tylko u

**Niezabitowskiego**

ul. Słowackiego — dom p. Dr. Spatza.

**Mięso z codziennego  
dwukrotnego uboju.**

Nowości na  
sezon jesienny

oglądać można bez  
obowiązku kupna.

DOM TOWAROWY  
**IMPERIAL**

W JAROSŁAWIU.

Towarzystwo Kursów Technicznych  
w Warszawie, Mokotowska Nr. 6.

zorganizowało

**TECHNICZNE KURSY KORESPONDENCYJNE.**

Na razie kursy korespondencyjne obejmują niezbędne dla technika podstawy:

**algebry, geometrii, i trygonometrii.**

Inne przedmioty w opracowaniu.

Wszelkich informacji udziela Kancelaria T. K. T.  
Warszawa, Mokotowska Nr. 6.

Nowo-ołwarta  
Wypożyczalnia i Księgarnia

„SZTUKA”  
znajduje się przy ul. GRUN-  
WALDZKIEJ 18 obok gimn. II.

## LOS Y

I. Klasy 26. Loterii Państw.  
są już do nabycia  
w Kolekturze Natana Kriegera  
oraz w Banku Ludowym  
przy ul. Grunwaldzkiej.

**ciągnięcie od dnia 17 listopada.**  
**Nowy plan — kolosalne szanse  
wygrania!**

Czwartka losu 10 złotych.  
**Główna wygrana milion złotych!**



**ZNAKOMITE  
KONSERWY MIĘSNE**

— poleca —

**Fabryka bekonów i konserw  
mięsnych**

**Bakalarz i Ska**

W JAR SŁAWIU.

**Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1**

oraz sklep fabryczny

przy ul. Pruchnickiej.

**Codziennie świeże mięso**

**i wędliny.**

**Ceny najniższe.**

**Ważne dla budujących!**

**ADOLF BLÜCHER**

GŁÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr 165  
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich  
fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i gliny szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcina, asfalt, karbolineum, termo, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznurki asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne

Warunki zapłaty według umowy.

**Ważne dla budujących!**

**WAPNO WAGONAMI  
WAPNO GASZONE  
CEMENT**

**PAPĘ, DACHÓWKĘ**

**i wyroby betonowe**

towar solidny, najtaniej sprzedaje

**M. OKOŃ**

**JAROSŁAW**

TELEFON Nr. 6.